

Zuzanna Krótki

## Sztuka iluzji w dawnych polskich jednostkach leksykalnych

*Najpiękniejszą rzeczą, jakiej możemy doświadczyć,  
jest tajemniczość. Jest to fundamentalne wrażenie  
stające nad kołyską prawdziwej sztuki i nauki.  
Ten kto wie o tym, a mimo to nie potrafi się zdziwić,  
nie potrafi czuć się zaskoczonym, jest tyle wart co nic,  
co zdmuchnięty ogarek.*

Albert Einstein

W artykule *iluzja* rozumiana jest jako ‘dziedzina sztuki, której środki wyrazu oparte zostały na umiejętności wywoływania, przy pomocy metod i sposobów odwracania uwagi widza, zjawisk pozornie sprzecznych z prawami przyrody’. Takie rozumienie, zaczerpnięte z publikacji Jerzego Mecwaldowskiego<sup>1</sup>, znacząco różni się od ujętej we współczesnych źródłach leksykograficznych definicji tego słowa. Przykładowo artykuł hasłowy w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* (dalej: USJP) zawiera zaledwie dwa znaczenia, tj. 1. ‘wrażenie, że się widzi coś, czego w istocie nie ma; złuda, złudzenie, urojenie’, 2. ‘znikształcenie widzenia lub błędna interpretacja czegoś pod wpływem silnych emocji, np. strachu, oczekiwania’ (USJP).

Przywołane treści w pewnym tylko stopniu nawiązują do istoty iluzorycznej sztuki. Kwintesencją iluzji jest co prawda „efekt sugerujący zaistnienie zjawiska daleko odbiegającego od naszych wyobrażeń (tj. np. pojawianie się, zniknięcie, przeobrażenie, przeniknięcie, lawirowanie rzeczy lub

---

<sup>1</sup> J. Mecwaldowski, *Jak pan to robi?*, Łódź 1988, s. 5.

osób)<sup>2</sup>, niemniej przed jego wywołaniem iluzjonista przeprowadzić musi cały szereg działań służących fortunności tegoż aktu. W potocznym rozumieniu *iluzja* jest zatem synonimem *efektu iluzjonistycznego*, a nie całego procesu składającego się z trzech faz (1. preparacji rekwizytu, 2. triku, 3. efektu iluzjonistycznego).

Mimo że nazwa *iluzja* jest stosunkowo nowa, praktyka iluzjonistyczna ma głębokie i stabilne korzenie. Warto zatem zastanowić się, w jaki sposób w dawnej polszczyźnie nazywano wspomnianą gałąź sztuki oraz jej praktyków. Na to pytanie postaram się odpowiedzieć w niniejszym artykule. Poszczególne jednostki analizowane będą chronologicznie od XV do końca XX wieku.

## XV wiek

Pierwsze wzmianki dotyczące iluzji w Polsce odnotowane zostały w XV wieku. W tym czasie dobrze znane były sztuczki polegające na połykaniu miecza albo ognia, chodzeniu po ostrej i kłującej powierzchni lub po powietrze. Na targach oraz okolicznych placach zręczni i niezwykle przebiegli mistrzowie manipulacji przepowiadali przyszłość, tłumaczyli sny, a nawet rozpowszechniali najświeższe wiadomości ze świata. Można było wśród nich spotkać meteorologów lub znachorów sprzedających przygotowane przez siebie leki, które nikomu nie pomagały, ale też nie szkodziły. Pokazom towarzyszył śmiech oraz pełna radości atmosfera<sup>3</sup>. Pewnie dlatego prymarnie iluzję wiązano z żartem, ze świetną zabawą, rzadziej z drobnym oszustwem.

Iluzjonistów nazywano w tym czasie *kuglarzami*, a iluzjonizm – *kuglarstwem*. Obie jednostki pochodzą ze staro-wysoko-niemieckiego słowa *gougalāri* ‘kuglarz, magik, naciągacz, szuler’ (SBr, SHHB), które pojawiło się w tym języku pod wpływem łacińskiego *ioculator*<sup>4</sup> ‘żartować’ (SBr, EWAlt). W staropolszczyźnie przywołane wyrazy miały bardzo szerokie znaczenia, co wynikało ze specyfiki pracy dawnego iluzjonisty. Człowiek nazywany kuglarzem na ogół prowadził wędrowny tryb życia, był jednocze-

<sup>2</sup> J. Mecwaldowski, *Sekrety kart*, Łódź 2008, s. 14.

<sup>3</sup> M. Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, przeł. A. i A. Goreniewie, oprac. S. Balbus, Kraków 1975, s. 232–233.

<sup>4</sup> Z tego samego etymonu wywodzi się fr. *jongleur* oraz polskie *zongler*.

Zuzanna Krótki, *Sztuka iluzji...*

śnie aktorem, muzykiem grającym na instrumencie dętym (stp. *piszczek*<sup>5</sup>), nosicielem amuletów (stp. *nawieżow*) oraz sztukmistrzem. Jeśli natomiast w sposób przekonujący wykonywał swoją profesję, uznawano go nawet za praktyka magii, np.

Kuglarz magus (SStp III, s. 460);  
Sortilegi vel czarownice, kuglarze, guślnicy, initiatores vel czarnoksiężnicy  
qui sorilegiisis vel nawieżow utuntur (SStp III, s. 460).

W dobie polskiego średniowiecza, a także w późniejszych epokach, mistrzowie sztuki kuglarskiej budzili często strach. Wincenty Bieroński w publikacji z 1885 roku zatytułowanej *Czary i zabobony wobec religii i nauk przyrodniczych* pisał nawet, że: „Lud boi się podróźnych włóczęgów, a chociaż im się okupuje jeszcze trzykrotnie spluwa za odchodzącym, aby się od jego czarów zabezpieczyć”<sup>6</sup>. Sądzę, że działalność kuglarska wiązana była z magią przede wszystkim dlatego, że podobnie upatrywano w niej możliwości podporządkowania biegu wszechświata osobie sztukmistrza<sup>7</sup>. Kościół katolicki ostro i dosadnie ganił uczestnictwo w rozmaitych pokazach iluzjonistycznych, pisząc np. „Bracia nie mają chodzić na niepoczciwe gody..., ani na ktore marności a wiłam albo kuglarzom albo jinnym jigraczom nie mają nic dawać” (SStp III, s. 460).

Przypuszczać również można, że nazwami iluzji oraz iluzjonistów były jednostki wywodzące się od psł. \*čarъ, tj. *czarowanie, czarownik, czardziej, czarownica*. Przywołany etymon uznaje się za leksem wspólny dla wszystkich języków słowiańskich, pokrewny z litewskim \*keraĩ (SSław, SPsł) oraz z awestyjskim \*čārā. U podstaw wymienionych wyrazów tkwi pie. pierwiastek \*k̑- ‘czynić’, ‘robić’ (SSław, według Helmuta Rixa \*k<sup>h</sup>ēro-LIVerb). Przeprowadzone w latach 30. ubiegłego stulecia badania dowiodły, że *czary* w całej słowiańszczyźnie oznaczały ‘praktyki magiczne na szkodę

<sup>5</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1974, s. 175.

<sup>6</sup> W. Bieroński, *Czary i zabobony wobec religii i nauk przyrodniczych*, Kołomyja 1885, s. 31.

<sup>7</sup> K. Koranyi, *Czary w postępowaniu sądowym*, Lwów 1927, s. 5. Zob. też Z. Krótki, *BIAŁA MAGIA w historii języka polskiego*, „Socjolingwistyka” 2015 (29), s. 301–313; *eadem*, *Przepowiednia w historii języka polskiego*, „Etnolingwistyka” 2015, t. 27, s. 91–105; *eadem*, *Dawne nazwy astrologii i astrologów*, „Forum Lingwistyczne” 2015, nr 2, s. 51–65.

bliźnich<sup>8</sup>. Trudno się z tym nie zgodzić, zwłaszcza że za przykład takich działań uznawano nieraz iluzję, która polegała przecież na oszukiwaniu widzów. Nie powinno więc dziwić to, że kobietę wykonującą sztuczki magiczne nazywano *czarownicą* (np. „*Sortilegi czarownice, kuglarze*”, SStp III, s. 460), a mężczyznę połykającego miecz – *czarownikiem* lub *czarnoksiężnikiem*. Ostatni wyraz wydaje się szczególnie istotny. Zdaniem Aleksandra Brücknera stanowi on bowiem kalkę niemieckiego *Schwarzkünstler*, przyjętego do polszczyzny za pośrednictwem czeskiego *čěrnoknih* (SBr, SStcz). Jeśli przetłumaczymy wymienione wyrazy w sposób dosłowny, pojawiają się sensy bliskie polu ILUZJA: *Schwarzkünstler* to wszak ‘*nigromanticus*, robiący czarne sztuczki’, a *čěrnoknih* ‘ten, kto korzysta z czarnych ksiąg’ (SCZN). Jednak w polszczyźnie takie znaczenia odnotowane zostały dopiero w kolejnym stuleciu.

Z języka niemieckiego zapożyczony został również leksem *szpilman*. Wyraz ten oznacza *ad verbum* ‘gracza’, czyli ‘osobę biorącą udział w jakiejś towarzyskiej zabawie’. Jednak niemiecki rzeczownik *der Spielman* to również synonim kogoś niezwykle zręcznego i przebiegłego. Przywołane cechy od zawsze wiązane były z osobą magika, który rzecz jasna musiał wykazać się sprytem oraz życiową zaradnością. Nie podobało się to większości ówczesnego społeczeństwa, dlatego *szpilmana* utożsamiano z iluzjonistą-oszustem, co poświadczają przykłady notowane w *Słowniku staropolskim*, np. „Słyszę, żeby cię nawiedzili kłamnicy albo szpilmani” (SStp VIII, s. 578).

Również w staropolszczyźnie zarejestrowano takie nazwy sztukmistrzów, jak *wiła* oraz *wił*. Leksemy te za podstawę mają czasownik *wiłować* ‘błądnąć, wykonywać koziołki’; ‘szaleć’ (SBr), pokrewny względem *wić* (SBr). Stereotyp błędzenia, wicia się, schodzenia z właściwej drogi jest powszechny dla nazw z kategorii „szaleństwo” (por. np. obłąkaniec, pomyleniec<sup>9</sup>), toteż pewnie nie dziwi, że Słowianie zachodni *wiłą* nazywali ‘tego, kto oszalał’, a południowi ‘nimfę, która rozum odbiera’ (SBr). W dobie staropolskiej nie znajdujemy jednak potwierdzenia relacji *wiła* – *szaleniec*.

<sup>8</sup> K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian, cz. 2: Kultura duchowa*, Kraków 1934, s. 432.

<sup>9</sup> J. Rusek, *Językoznawca o błędzeniu*, w: *Błąd językowy w perspektywie komunikacyjnej*, red. M. Kita przy współudziale M. Czempki-Wiewióry, M. Ślawnickiej, Katowice 2009, s. 23–28; M. Maksyminko, „*Odmieńcy dwa razy tracą, a wzgardę z obu stron odnoszą*” – o szaleństwie w historii języka, w: *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, red. J. Przyklenk, Katowice 2012, s. 82–91.

W tym okresie badany wyraz oznaczał sprawnego, o wijących wręcz ruchach artystę (por. SS<sup>t</sup>p X, s. 224 ‘kuglarz’, ‘wędrowny aktor’, ‘sztukmistrz’, ‘akrobata’, ‘błazen’, ‘głupiec’, też *wiłość* ‘zakręt zakole’, SS<sup>t</sup>p X, s. 224), który był jednocześnie iluzjonistą i akrobatą, wykonującym odpłatnie swoje sztuczki, np. „Bracia, wiłam albo kuglarzom [...] nie mają nic dawać” (SS<sup>t</sup>p X, s. 224).

### XVI wiek

Jak się wydaje, szeroki zakres działalności dawnych iluzjonistów w XVI wieku nie uległ żadnej zmianie. Najpopularniejszy w dobie staropolskiej leksem – *kuglarz* – nadal charakteryzował tego, „który piłkami a kubkami kugluje” (SXVI XI, s. 538), a także ‘muzyka’ (np. „Więc mu wiodą muzyki, więc wiodą kuglarze”, SXVI XI, s. 538), ‘akrobatę’ („Kuglarze, którzy się na powietrzu zawieszają a skoki wyczyniają”, SXVI XI, s. 538), ‘mima’ („Pantomimus, błazen kuglarz, który wszystkich obyczajów umie naśladować i ukazać”, SXVI XI, s. 538) oraz ‘włóczęgę’ i ‘tułacza’. Analizowany wyraz w wielu użyciach konotował też pole semantyczne ‘śmiech’, dawne sztuki teatralne w dużej mierze oparte były bowiem na parodii<sup>10</sup>. Często zatem rzeczownik *kuglarz* był synonimiczny względem *żartownisia* lub *kpiarza*, np. „Zmowili się ci kuglarze, co czytają herbarze a mowili na to pysznie iżże to należeli w piśmie iżże się ljev kura boi gdy go ujrzy dziw stroi” (SXVI XI, s. 538).

Ze współczesnego punktu widzenia zapewne nie dziwi to, że w strukturze treściowej badanej nazwy zawierały się również sensy wiążące *kuglarza* z kręactwem. Znaczenia te nie są przedmiotem niniejszego artykułu, ale warto odnotować zaskakujący fakt, że nie miały ich inne, notowane w XVI wieku wyrazy pokrewne jednostce *kuglarz*, tj. *kugle*, *kuglarczyk*, *kuglarka*. Pierwszy z wymienionych leksemów (*kugle*) stanowił wyłącznie nazwę żartów i dowcipów, *kuglarczyk* zaś oznaczał ‘kpiarza, żartownisia’ (SXVI). Wyrazy te nie należą zatem do poruszanej w artykule tematyki.

W polu badanym sytuuje się jedynie rzeczownik *kuglarka*, żeński odpowiednik *kuglarza*. Liczne przykłady, także definicje odnotowane w leksykonach rejestrujących dawne słownictwo potwierdzają znaczenie ‘sztukmi-

<sup>10</sup> M. Bachtin, *op.cit.*, s. 242.

strzyni’, co pozwala włączyć *kuglarkę* do kategorii ILUZJA, np. „*Preastigiatix*, kuglarka” (SXVI XI, s. 537). Równie częste było jednak znaczenie ‘wałęjąca się kobieta złych obyczajów’ (SXVI XI, s. 537).

Co ciekawe, w XVI wieku analizowana wcześniej rodzina leksykalna miała konkurenta – grupę wyrazową, powstałą od zapożyczonego z języka niemieckiego już w staropolszczyźnie rzeczownika *kunst*. Mimo że leksem ten miał kilka znaczeń (1. ‘umiejętność, mistrzostwo’, 2. ‘sztuczka, szalbierstwo’, 3. ‘wymysł fortel’, 4. ‘żart, dowcip, uciecha’, 5. ‘kłamstwo, zmyślenie’ (SXVI)), w dawnej (XVI- i XVII-wiecznej polszczyźnie) kojarzony był najczęściej z żartami, sztuczkami, fortelami, sprytem<sup>11</sup>. Potwierdzają to kolokacje typu *blazeńskie kunsty*, *lotrowskie kunsty*, *kunsty kogoś zblaźnić*, a także derywaty od wyrazu *kunst*: *kunstowy*, *kunstowny* ‘żartobliwy, sztuczny, wymyślony, nieprawdziwy, sprytny’, *kunstować* ‘spędzać czas na zabawie, żartować, robić sobie z kogoś przedmiot rozrywki’, *kunstowanie* ‘spędzanie czasu na zabawie, rozrywce; dowcipne, uszczypliwe żartowanie’, *kunstownie* ‘śmiesznie, zabawnie’ (zob. SXVI).

W podejmowanej refleksji najistotniejsze wydają się rzeczownikowe nazwy wykonawców czynności: *kunstarz*, *kunstownik* i *kunstmistrz*, które stałe charakteryzowały aktora-iluzjonistę, natomiast w wyniku powstania znaczenia metaforycznego jednostki te stosowano również w odniesieniu do żartownisia, np.

**‘aktor-sztukmistrz’:** A będąc tam wiadomy, i w wielu ludzi znajomy, odmienił sobie twarz i mowę. Albowiem kunstarza dostał, co mu puzderko na nos przyprawił, i tak umalował, że się on nos na twarzy bardzo podobny zdał, że nie wiedział, nie mógł rozeznąć, co było (SXVI XI, s. 550);

**‘żartowniś’:** *Dicaculus*, błazenek, śmieszek, kunstownik (SXVI XI, s. 550).

Trudno nie zauważyć, że w semantyce analizowanej rodziny wyrazowej powtarza się element znaczeniowy ‘zabawa, żart, rozrywka’. Z upływem czasu cecha ta słabnie, wzmacnia się natomiast rozumienie *kunstu* jako ‘szczególnej techniki, biegłości podczas wykonywania pewnych czynności’. Wraz z zasygnalizowaną modyfikacją semantyczną, którą obserwujemy na

<sup>11</sup> R. Pawelec, *Dzieje sztuki. Leksemy i pojęcia*, Warszawa 2003, s. 266.

Zuzanna Krótki, *Sztuka iluzji...*

początku XIX wieku, wyrazy *kunstowanie*, *kunstownik*, *kunstarz*, *kunstmistrz* odchodzą powoli w niepamięć, *kunst* natomiast oznacza ‘sztukę, rzemiosło, robotę artystyczną’ (SWil).

Do szesnastowiecznych elementów pola ILUZJA należą również takie wyrazy jak *mietelnik* oraz *mietelnictwo*. Jednostki te wywodzą się od czasownika *miotać*, który rozumiano dwojako: 1. ‘rzucać’, 2. ‘chodzić’. Jak się wydaje, derywaty od *miotać* zawierają oba komponenty znaczeniowe. Przykładowo, Łukasz Górnicki rozumie *mietelnictwo* jako ‘sztukę miotania po linach’, w *Dworzaniu polskim* pisze nawet:

A jako piły nie grawamy iż nie masz tego obyczaju, tak zasię morszpręgi, latanie a chodzenie po powrozie, by dobrze u nas było pospolite, jednak bym ja swemu dworzaninowi tego nie dopuścił, bo to już na mietelnictwo poszło, a szlachcicowi kaska nie przystoi (SXVI XIV, s. 122).

Podobny element miał rzeczownik *mietelnik*, synonim *linoskoka* (SXVI). Z niektórych łacińskojęzycznych objaśnień, ujętych w m.in. *Leksykonie* Jana Mączyńskiego, wynika, że osoba nazywana *mietelnikiem* często korzystała z tzw. *kół mietelniczych*, czyli powrozów i obręczy, którymi żonglowała, innym razem wiązała nimi swoje dłonie, by pokazać, jak zręcznie potrafi się z nich uwolnić<sup>12</sup>. Tego typu sztuczki były niezwykle popularne w dobie polskiego renesansu.

Iluzoryczne popisy niezwiązane z czarami nazywane były także za pomocą słów wywodzących się od leksemu *łaszkować*, którego źródeł upatrywać należy w czeskim *laškovati* ‘kochać, nadszakiwać, łaścić się’ (SStcz, por. też polskie *łaszyć*). Przywołany czasownik na gruncie polskim oznaczał ‘wykonywać sztuczki’, także przez wytresowane zwierzęta, np. „Miedźwiedź łaszkuje a wzgorę skacze, poty mu się ludzie dziwiają, a kiedy go po ulicy wiodą, tedy przed nim uciekają” (SXVI XII, s. 520). Powstałe na jego podstawie gerundia *łaszkowanie* i *łaszenie* znaczyły z kolei ‘zmyślanie, błaznowanie, grę aktorską, akrobację lub iluzję’, rzeczowniki *łaszek* i *łaszkarz* były synonimami *kuglarza*, natomiast *łaszkarka* – *kuglarki*, np. „Ludius, gracz, łaszkarz, kuglarz” (SXVI XII, s. 520); „Ludia – łaszkarka” (SXVI XII, s. 520).

---

<sup>12</sup> Z. Gloger, *op.cit.*, s. 215.

Zuzanna Krótki, *Sztuka iluzji...*

Iluzjonistę nazywano również (w niektórych kontekstach) wyrazami *czarnoksiężnik*, *czarownik* i *czarownica*. Jeśli jednostki te odnosiły się do sztukmistrzostwa, opisywały głównie osobę dobrze wyuczoną praktyki kuglarskiej, bez trudu umiejącą oszukać zmysł wzroku odbiorcy, np.

Praestigiator, kuklars czarownik, czarnoksiężnik, który oczy ludzkie umie zmamić (SXVI IV, s. 10, 21);

Ktory będąc synem maga albo czarnoksiężnika dobrze w rzemiośle ćwiczonem: gdy usłyszał o krzyżu wzbudziło się serce jego, i ogniem Ducha Świętego zapaliło (SXVI IV, s. 10).

Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że większość średniopolskich określeń iluzjonistów bardzo silnie wiązana była z kategorią MAGIA. W tym czasie powszechne było bowiem przekonanie, że moc omamiania zmysłu wzroku pochodzi od szatana, co poświadczają przykłady ze *Słownika polszczyzny XVI wieku* (dalej: SXVI), np.

Z dopuszczenia Bożego może czart oczy mamić [...] a to z strony czarta a czarownikow, ktorzy używają kłamliwych cudow na szkodę ludzką (SXVI IV, s. 10).

W funkcji nazwy iluzjonisty występował również leksem *elimas*, który wszedł do polskiej leksyki na skutek apelatywizacji – przekształcenia się nazwy własnej w pospolitą. Elimas Bar-Jezus to postać biblijna, żydowski mag i fałszywy prorok, który przeciwstawiał się przyjęciu chrześcijaństwa przez prokonsula Cypru, w rezultacie czego Bóg zesłał na niego ślepotę<sup>13</sup>. Nie dziwi zatem, że w polszczyźnie apelatyw *elimas* miał na ogół ujemne konotacje.

## **XVII/XVIII wiek**

Na przełomie XVII i XVIII wieku liczne analizowane wcześniej jednostki pola ILUZJA ulegają znaczącej degradacji. Za przyczynę tego procesu uznaje się wzrost poziomu nieufności względem wszelkiego rodzaju zabie-

<sup>13</sup> P.Cz. Bosak, *Postacie Nowego Testamentu*, Poznań 1966, s. 65–66.



gów magicznych, charakterystyczny dla doby oświecenia<sup>14</sup>. W rezultacie wyrazy należące niegdyś do pola ILUZJA nie są już wiązane z magią, tylko z oszustwem.

W związku z tym w badanym okresie powstają nowe nazwy, o ironicznym nacechowaniu, tj. np. *mamidło*, *mamiciel*, *mamnik*, *omamnik*, *mamicielka*. Wymienione słowa są derywatami od czasownika *mamić*, znaczącego w XVIII wieku ‘zmydlać komu oczy, blask mu czynić’ (SL), innymi słowy – oszukiwać zmysł wzroku.

Nie znaczy to bynajmniej, że w połowie XVII wieku leksemy *kuglarstwo* i *kuglarz* wychodzą z użycia. Wprost przeciwnie, odnotowano w tym czasie wiele poświadczeń wymienionych jednostek, w tekstach pojawiają się nadto liczne synonimy współrządzone, które w epoce wcześniejszej stosowane były bardzo rzadko. Wśród nich na plan pierwszy wysuwają się rzeczowniki: *kugla* i *kuglowanie* (SL). W XVI wieku oznaczały one wyłącznie ‘żarty’, natomiast już w kolejnym stuleciu ‘kuglarstwo’. Z kolei nazwy wykonawców czynności – *kuglarka* i *kuglarz* – opisywały w badanym okresie osobę bawiącą się kuglarstwem, czyli ‘grającą komedie’, ‘chodzącą po linie’ lub ‘robiącą sztuczki’ (SL II, s. 342). Ostatnie znaczenie wydaje się – z perspektywy tego artykułu – najistotniejsze, bowiem (w moim odczuciu) stanowi znaczenie prototypowe XVIII-wiecznego pojmowania iluzji.

W Europie Wschodniej iluzja nadal polegała na wykonywaniu „trików z rekwizytami, iluzji humorystycznej lub efektach fizyczno-matematycznych”<sup>15</sup>, toteż w polszczyźnie badanego okresu frekwencyjnie częste były derywaty pochodzące od rzeczownika *kunst*: *kunsttarz*, *kunstownik*, *kunstmistrz*, także nowo powstały *kunstmajster*.

Co ciekawe, w tym czasie odnotowane zostały również polskie odpowiedniki przywołanych wyżej wyrazów (takie jak *sztukmistrzostwo*, *sztukmistrz*, *sztukmajster*), z tym że znaczenia tych jednostek nie zawsze odnosiły się do iluzji. Wymienione leksemy zbudowane zostały na rzeczowniku *sztuka*, który, jak pokazują badania Radosława Pawelca<sup>16</sup>, miał bogatą i zawiłą strukturę treściową. Podobnie jak leksem *kunst* wyraz *sztuka* został zapożyczony już w staropolszczyźnie z języka niemieckiego. Początkowo znaczenia obu rzeczowników były identyczne, można je było odnieść do

<sup>14</sup> D. Kowalewska, *Magia i astrologia w literaturze polskiego oświecenia*, Toruń 2009, s. 271.

<sup>15</sup> J. Mecwaldowski, *Jak pan to robi?*, s. 15.

<sup>16</sup> R. Pawelec, *op.cit.*

konkretnych działań, zarówno do pracy rzemieślnika, jak i do popisów zręczności, forteli, podstępów, żartów. Jednak w XVI stuleciu między leksemami *sztuka* i *kunst* zarysowała się wyraźna różnica semantyczna, *kunst* konotował ‘śmiech’, natomiast *sztukę* wiązano z cenionymi umiejętnościami przyczyniającymi się do powstania pożytecznych i pięknych rzeczy<sup>17</sup>. Nie powinien zatem dziwić fakt, że leksemy *sztukmistrzostwo*, *sztukmistrz*, *sztukmajster* w niektórych XVIII-wiecznych użyciach odnosiły się do rzemiosła:

Już tarczę prawie ukończył sztukmistrz doskonały (SL V, s. 616);  
Im większe będzie miał sztukmistrz albo rzemieślnik umiejętności chemiczne, tym lepiej wydoskonali swoją sztukę (SL V, s. 615).

Coraz częściej *sztuka* kojarzona była również z muzyką, aktorstwem i rzeźbą. Za przyczynę tego zjawiska uznaje się XVII-wieczne wpływy Zachodu, gdzie zrodziło się przekonanie, iż malarstwo, rzeźbę, architekturę, muzykę, teatr zaliczyć należy do jednej klasy odróżnianej od innych umiejętności i możliwości człowieka<sup>18</sup>. Do tej samej grupy niekiedy włączano pokazy iluzjonistyczne, które stanowiły kompilację muzyki, gry aktorskiej oraz oczywiście sztuczek zręcznościowych. Nic dziwnego zatem, że już w XVIII wieku leksemy *sztukmistrzostwo*, *sztukmistrz*, *sztukmajster* sytuowały się w polu ILUZJA i zawierały treść bliską współczesnemu znaczeniu ‘człowiek pokazujący sztuki akrobatyczne, cyrkowe itp.; kuglarz, magik’ (USJP).

Większość analizowanych w tym krótkim szkicu nazw iluzji i iluzjonistów weszła do polszczyzny za sprawą języka niemieckiego, co było w pewien sposób naturalne – od 1100 roku do XVIII wieku iluzjoniści z całej Europy zamieszkiwali w większości tereny przynależne do obecnych Niemiec, gdzie osiedlili się na skutek licznych represji doświadczanych we Francji, Italii oraz w niektórych angielskich miastach<sup>19</sup>. Zauważyć jednak można, że w leksyce XVIII-wiecznej istotną rolę odegrały również nazwy

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 265–266.

<sup>18</sup> W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki*, t. 3, Warszawa 1991, s. 28–31.

<sup>19</sup> Od 1100 roku iluzjoniści jako osoby niebezpieczne dla społeczeństwa nie mogły mieszkać w niektórych francuskich miastach. W 1150 roku święty Bernard zabronił im wstępu do Italii, a w 1250 roku Ludwik IX na dobre usiłował wyrzucić ich z Francji, co rozpoczęło wędrówkę iluzjonistów, którzy w rezultacie zatrzymali się w Niemczech, zob. J. Mecwaldowski, *Jak pan to robi?*, s. 10.

Zuzanna Krótki, *Sztuka iluzji...*

o proveniencjach łacińskich lub ruskich, jak np. *skomoroch*, *skomoroszek*. Wyrazy te od XVII wieku odnosiły się do ‘wędrownego aktora’, ‘muzykanta’, ‘kuglarza’, ‘tresera niedźwiedzi, chodzącego z lalkami, tj. marionetkami’ (SBr), np. „Wasze to okazowanie równać można owym lalkom, co się to skomorochowie zwykli ludziom na śmieciowisko ukazować, a potem z niemi w pudło” (SL V, s. 228).

Niewykluczone również, że XVII- i XVIII-wiecznymi nazwami iluzji były wyrazy takie, jak: *mietelnik*, *krotochwilnik*, *śmieszek*, *powrozobiegun*, *blażen*. Ujęte w *Słowniku* Lindego cytaty nie pozwalają jednak sprawdzić tej hipotezy.

### **XIX wiek**

Przeprowadzone badania pokazały, że znaczenia większości nazw związanych z iluzją oraz z iluzjonistami w XIX wieku nie uległy większej modyfikacji semantycznej. Jednostki *kuglarz*, *kuglarka*, *kuglarstwo*, *kuglowanie*, *skomoroch* zdefiniowano w *Słowniku wileńskim* (dalej: SWil) identycznie jak w SL. Nie zarejestrowano natomiast wyrazów pochodnych od niemieckiego rzeczownika *die Kunst* ani od czasownika *mamić*. Leksem *sztukmistrz* natomiast zawęził swoje znaczenie, w SWil zanotowano tylko: ‘sztuką popisujący się artysta’ oraz ‘sprawca, zręczny sprawca’.

Na uwagę zasługuje jednak to, że w XIX wieku po raz pierwszy poświadczone zostały jednostki, które ze współczesnego punktu widzenia wydają się najsilniej osadzone w polu ILUZJA, tj. *magik* oraz *iluzja*. Co ciekawe, pierwsze z wymienionych słów w badanym okresie stanowiło nazwę ‘biegłego w sztukach tajemnych, czarnoksiężnika’, natomiast leksem *mag* odnosił się wyłącznie do ‘kapłana i mędrca w dawnej Persji szczególnie biegłego w sztukach przyrodniczych’. Do takich perskich myślicieli zaliczano m.in. Trzech Króli, dlatego *mag* bardzo długo kojarzony był z tymi właśnie postaciami, co potwierdza materiał słownikowy, np. „Trzej magowie, którzy nawiedzili Chrystusa w Betleem zwią się pospolicie Trzej Królowie” (SWil)<sup>20</sup>. Wyraz *iluzja* traktowano z kolei jako pożyczkę z języka łacińskiego, stanowiącą synonim *omamienia*, *złudzenia*.

<sup>20</sup> Zob. też A. Engelking, *Klątwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, Wrocław 2000, s. 15.

## XX wiek

Zaskakujące wydaje się to, że mimo iż *iluzja* nadal kojarzona jest ze ‘złudzeniem, urojeniem, złudą’ (USJP), leksem *iluzjonista* już na początku XX stulecia znaczył ‘magika’ (SW). Dostrzec również można, że w tekstach tego okresu coraz częściej akcentowano takie zdolności praktyków iluzji jak zręczność i pomysłowość, rzadko natomiast wiązano leksem *iluzjonista* z MAGIĄ, np. „Dwugodzinny program obfitował będzie w pełne emocji i humoru scenki, produkcje zręcznościowe i rekwizytowe, wiele oryginalnych projektów własnego pomysłu iluzjonistów” (SD III, s. 168).

Te same cechy podkreślano w definicjach innych jednostek pola ILUZJA, tj. *kuglarz* ‘człowiek pokazujący różne sztuczki, polegające głównie na szybkości’ (np. „Wyuczył kuglarza sztuk z jednej butelki” SW II, s. 621), *kuglarstwo* ‘sztuczki kuglarza’ (np. „Pinetti dalej różne kuglarstwa pokazywał, co mu podadzą wino, on wypije, kieliszek rzuci do sufitu, aż zabrzączy, a potem znów go w gdzieś w całości odszuka”, SD III, s. 1265), *magik* ‘pokazujący sztuczki magiczne, polegające na zręczności i robiące wrażenie cudownych’ (np. „Adwokat konsystorski z szybkością magika podał kilka swoich adresów”, SD IV, s. 367).

Nie znaczy to jednak, że u progu XX wieku wszystkie jednostki leksykalne znaczyły to, co współcześnie. Przykładowo treści wyrazów *sztukmistrz* oraz *sztukmistrzostwo* nadal były znacznie szersze, wiązano je z kunsztem w każdej dziedzinie działalności człowieka i – co ciekawe – w wypadku leksemu *sztukmistrzostwo* zasygnalizowany stan rzeczy utrzymywał się do połowy XX wieku. *Sztukmistrz* z kolei od połowy tego stulecia oznacza przede wszystkim ‘artystę cyrkowego, magika pokazującego sztuczki’ (SD).

U progu XX wieku notowane są również inne leksemy, głównie obcego pochodzenia, z których tylko część weszła na stałe do polszczyzny. Jednym z zapomnianych wyrazów był *eskamoter* (franc. *escamoteur* ‘magik’), oznaczający na początku XX wieku ‘zręcznego kuglarza, oszukującego podczas gry w karty’ (SW I, s. 700), natomiast w połowie XX wieku ‘kuglarza zręcznie chowającego przedmioty’. Obecnie ślad po tej jednostce zaginął.

Po raz pierwszy na początku XX wieku zarejestrowane zostały również leksemy *prestidigitator* ‘artysta cyrkowy pokazujący sztuki polegające na zręczności i robiące wrażenie magicznych’ (SW IV, s. 996; SD VI, s. 1463) oraz *prestidigitatorstwo* ‘sztuka prestidigitatora’ (SD VI, s. 1463). Wyrazy

Zuzanna Krótki, *Sztuka iluzji...*

te pojawiały się już w łacinie średniowiecznej (SŁS VII, s. 1060), niemniej do ich popularyzacji doszło dopiero w XX wieku. Zawsze jednak wiązano je z językiem specjalistycznym.

\* \* \*

Zastanawiające jest to, dlaczego w słownikach rejestrujących leksykę współczesną nadal nie ma osobnej nazwy dla *sztuki iluzji*, tym bardziej że już w XVIII wieku działalność tę włączano do pola SZTUKA. Traktowano ją jako swego rodzaju kontaminację poezji, gry aktorskiej, muzyki oraz oczywiście sztuczek zręcznościowych, których celem było wywołanie u widza efektu zaskoczenia.

Współcześni użytkownicy języka nadal wiążą leksem *iluzja* ze sztuką, wyraźnie akcentując jednak jej estradowy charakter:

Sztuka iluzji – gałąź sztuki estradowej, w której środki wyrazu artystycznego tworzone są w oparciu o umiejętności wywoływania zjawisk pozornie sprzecznych z prawami fizyki, przy zastosowaniu różnorodnych sposobów odwracania uwagi widzów od właściwych działań artysty, szczególnie poprzez zakłócenie logicznego wnioskowania z sugerowanych przez artystę czynności<sup>21</sup>.

Przywołana definicja znacząco różni się od dawnego rozumienia *kuglarstwa*, co wydaje się zrozumiałe – zakres profesji wykonywanych przez kuglarzy doby staro- i średniopolskiej był przecież znacznie szerszy od praktyki współczesnych iluzjonistów, którzy już dawno zrezygnowali z gry na instrumentach, śpiewu, pantomimy czy prognozowania pogody. Na zawężenie treści całej kategorii ILUZJA bez wątpienia najistotniejszy wpływ wywarła zmiana warunków życia – przeniesienie pokazów kuglarzy z rynków czy okolicznych targów na arenę cyrkową, także zmiana ludzkiej mentalności – wzrost nieufności wobec wszelkiego rodzaju zabobonów, jak również większa wrażliwość na sztukę, wiążąca się z coraz powszechniejszymi spektaklami teatralnymi, w których występowali lepiej wykwalifikowani aktorzy.

<sup>21</sup> Wikipedia. *Wolna encyklopedia*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sztuka\\_iluzji](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sztuka_iluzji) [dostęp: 1.07.2015].

Wspomniane zjawiska przyczyniły się również do zaniknięcia licznych dawnych nazw iluzji oraz iluzjonistów. Rzeczą oczywistą jest to, że gdy jakieś przedmioty czy zjawiska są nieobecne w rzeczywistości pozajęzykowej, użytkownicy języka przestają o nich mówić i myśleć – nie mają potrzeby posługiwać się wyrazami je nazywającymi<sup>22</sup>. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w wypadku nazw *mietelnik*, *skomoroch*, *linoskok* – gdy dawni kuglarze zrezygnowali z zabawy z niedźwiedziami, żonglowania powrozami oraz z akrobacji, wymienione nazwy zniknęły z polszczyzny ogólnej. Na uwagę zasługuje również to, że z biegiem lat liczba elementów należących do kategorii ILUZJA maleje. Niewątpliwie dzieje się tak na skutek słabnącego zainteresowania kuglarstwem, które obserwujemy od początku XIX wieku.

W połowie XX wieku zauważalny był jednak rozwój sztuki iluzji w kierunku wielkich widowisk – rewii iluzji, gromadzących na widowniach tłumy ludzi oczekujących od iluzjonistów feerycznych pokazów, zapierających dech w piersiach i przypominających o niedoskonałości ludzkich zmysłów<sup>23</sup>. Pokazy te w Polsce organizowane były jednak dość rzadko i pewnie dlatego przeciętny użytkownik języka nie dostrzega różnicy pomiędzy *iluzjonistą*, *mentalistą* a *prestidigitatorem*, dla niego wszystkie te osoby to po prostu *magicy*.

## Wykaz źródeł oraz rozwinięcie skrótów

### Źródła słownikowe

(EWALT) *Etymologisches Wörterbuch des Althochdeutschen*, red. A.L. Lloyd, R. Lühr, t. 1–4, Göttingen – Zürich 1988–2009.

(LIVerb) *Lexikon der indogermanischen Verben: Die Wurzeln und ihre Primärstammbildungen*, red. H. Rix, Weisbaden 2001.

(SBor) W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.

<sup>22</sup> A. Jawór, *Gasnące frazeologizmy*, „Poradnik Językowy” 2011, z. 8, s. 88–100; K. Kleszczowa, *Gasnące słowa*, „Prace Filologiczne” 2000, t. 45, s. 265–274.

<sup>23</sup> Kierunek ten preferowali m.in. Kalanag, Horacy Goldin, Siegfried i Roy, David Copperfield, Hans Klok, Peter Marvey, zob. *Krajowy Klub Iluzjonistów*, [http://kki.org.pl/index.php?dzial\\_01=artykuly&dzial\\_02=style\\_w\\_sztuce\\_iluzji](http://kki.org.pl/index.php?dzial_01=artykuly&dzial_02=style_w_sztuce_iluzji) [dostęp: 1.07.2015].

Zuzanna Krótki, *Sztuka iluzji...*

- (SBr) A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1927.
- (SCZN) J. Jungmann, *Slovník česko-německý*, Praha 1835–1839.
- (SD) *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.
- (SHHB) *Kleines mittelhochdeutsches Wörterbuch*, red. B. Henning, Berlin – Boston 2014.
- (SL) S.B. Linde, *Słownik języka polskiego przez M. Samuela Bogumiła Linde*, Warszawa 1807–1814.
- (SŁS) *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, red. M. Plezia, t. 1–8, Warszawa 1953–.
- (SPrsł) *Słownik prasłowiański*, red. F. Sławski, t. 1–8, Wrocław 1974–2001.
- (SSław) S. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–5, Kraków 1952–1982.
- (SStcz) J. Gebauer, *Slovník staročeský*, t. 1, Praha 1901.
- (SStp) *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Kraków 1953–2002.
- (SW) *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.
- (SWil) *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz, M. Bohusz-Szysko, t. 1–2, Wilno 1861.
- (SXVI) *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, t. 1–36, Wrocław 1956–.
- (SXVII) *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. M. Bańko, I. Bobrowski, A. Karpiński, M. Karpluk, J. Puzynina, W.R. Rzepka, K. Siekierska, Kraków 1999–2014, <http://www.xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl> [dostęp: 1.07.2015].
- (USJP) *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Warszawa 2003.

#### Wydawnictwa zwarte oraz artykuły naukowe

- Bachtin M., *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, przeł. A. i A. Goreniewie, oprac. S. Balbus, Kraków 1975.
- Bieroński W., *Czary i zabobony wobec religii i nauk przyrodniczych*, Kołomyja 1885.
- Bosak P.Cz., *Postacie Nowego Testamentu*, Poznań 1966.
- Engelking A., *Kłątwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, Wrocław 2000.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1974.
- Jawór A., *Gasnące frazeologizmy*, „Poradnik Językowy” 2011, z. 8, s. 88–100.
- Kleszczowa K., *Gasnące słowa*, „Prace Filologiczne” 2000, t. 45, s. 265–274.

Zuzanna Krótki, *Sztuka iluzji...*

Koranyi K., *Czary w postępowaniu sądowym*, Lwów 1927.

Kowalewska D., *Magia i astrologia w literaturze polskiego oświecenia*, Toruń 2009.

*Krajowy Klub Iluzjonistów*,

[http://kki.org.pl/index.php?dzial\\_01=artykuly&dzial\\_02=style\\_w\\_sztuce\\_iluzji](http://kki.org.pl/index.php?dzial_01=artykuly&dzial_02=style_w_sztuce_iluzji)  
[dostęp: 1.07.2015].

Krótki Z., *BIAŁA MAGIA w historii języka polskiego*, „Socjolingwistyka” 2015 (29), s. 301–313.

Krótki Z., *Dawne nazwy astrologii i astrologów*, „Forum Lingwistyczne” 2015, nr 2, s. 51–65.

Krótki Z., *Przepowiednia w historii języka polskiego*, „Etnolingwistyka” 2015, t. 27, s. 91–105.

Maksyminko M., „*Odmieńcy dwa razy tracą, a wzgardę z obu stron odnoszą*” – o szaleństwie w historii języka, w: *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, red. J. Przyklenk, Katowice 2012, s. 82–91.

Mecwaldowski J., *Jak pan to robi?*, Łódź 1988.

Mecwaldowski J., *Sekrety kart*, Łódź 2008.

Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian, cz. 2: Kultura duchowa*, Kraków 1934.

Pawelec R., *Dzieje sztuki. Leksemy i pojęcia*, Warszawa 2003.

Rusek J., *Językoznawca o błędzeniu*, w: *Błąd językowy w perspektywie komunikacyjnej*, red. M. Kita przy współudziale M. Czempki-Wiewióry, M. Ślawnickiej, Katowice 2009, s. 23–28.

Tatarkiewicz W., *Historia estetyki*, t. 3, Warszawa 1991.

*Wikipedia. Wolna encyklopedia*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sztuka\\_iluzji](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sztuka_iluzji)  
[dostęp: 1.07.2015].



### **The Art of Illusion in Polish vintage lexical units**

#### SUMMARY

In the article were analyzed and scrutinized the old names of illusion and illusionists. The gathered material from all available lexicographical sources were investigated and put chronologically in order from beginning of the 15th to the end of the 20th Century. The analyses showed the multitude of units correlated with the magical act of illusion were outdated (rendered obsolete). The main reason of this process was the ‘narrowing of meaning’ of the whole category which was caused by life’s changing conditions. When the old jugglers resigned from antics with the bears, from ‘juggling ropes’ and acrobatics such names as: *linoskok*, *mietelnik* or *skomoroch* were driven back from general Polish. The relocating of the jugglers shows and fairs from nearby squares to the circus arenas were not so popular. That’s why the aforementioned units of the field Illusion disappeared.

**Key words:** nomination, semantics, lexicology, the history of Polish language.

Zuzanna Krótki, *Sztuka iluzji...*

O Autorce:

Dr Zuzanna Krótki - absolwentka studiów doktoranckich na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, autorka niedrukowanej monografii: *Siedem grzechów głównych w leksyce dawnej polszczyzny*, członkini Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego oraz Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Zainteresowania naukowe: zagadnienia historycznojęzykowe dotyczące głównie leksykologii, semantyki i frazeologii historycznej. E-mail: [zuzanna\\_krotki@interia.pl](mailto:zuzanna_krotki@interia.pl)